CZĘŚĆ XXIX. № 48. ROK 15. (1844).

# TYGODNIK

## PETERSBURSKI.

### GAZETA URZĘDOWA

### KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Grafe, w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego, w Wilnie w xięgarniach Glücksberga, i Zawadzkiego nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 14½ r. *Półroczna*, 7¼ r. sreb. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Grafe *Roczna*, 13 r. sreb. *Półroczna*, 6½ r. sreb. Dla Królestwa Polskiego naznacza się taż sama cena co i w Cesarstwie.

PIĄTEK, 23 Czerwca. / 5 Lipca.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

*Petersburg*, *22 Czerwca.* / *4 Lipca.*

**NOWINY DWORU.**

W przeszłą Środę, 14 Czerwca, Dwór Cesarski przywdział żałobę na dni dwanaście z powodu zgonu J. K. Wysokości *Ludwika-Antoniego* Xięcia d'Angoulême, Syna Króla Jmci Karola X. Żałoba ta ma być noszona ze zwykłemi podziałami na wielką i małą.

— Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Konstantyn Mikołajowicz przybył 23 Maja o wpół do 12 wieczorem do Archangelska. Statek parowy rzucił kotwicę na wyspie *Moisiejewoj*, słynnej z pobytu na niej Piotra Wielkiego. Wielki Xiążę wysiadł w domu Wojennego Gubernatora we wsi Sołombalskaja. Liczne zebranie mieszkańców miasta czekało Wysokiego Podróżnego na brzegu Dźwiny i przyjęło Go oznakami najżywszej radości.

*Reskrypt* N. Cesarzowej Jmci, *do Rady Towarzystwa Patryotycznego Żeńskiego w Petersburgu.*

«Najmilsza Synowa Moja, Cesarzewiczowa Marya Alexandrowna wynurzyła Mi życzenie wzięcia czynnego udziału w pracach Towarzystwa Patryotycznego. Odpowiadając tyle dla Mnie miłemu żądaniu Jej Cesarskiej Wysokości, z szczerém zadowoleniem, Ja, otrzymawszy zezwolenie Cesarza Jmci i za zgodzeniem się Następcy Cesarzewicza, proponuję Radzie izby przyjęła Jej Wysokość do grona Rzeczywistych Członków, i oddała w Jej zawiadywanie tę samę kwartałowę szkołę, która dotąd zostawała pod dobroczynną opieką Najmilszej Córki Mojej, Wielkiej Xiężny Alexandry Mikołajówny, która, z wiadomych powodów, przestaje być Członkiem czynnym Towarzystwa, lecz oświadczyła życzenie pozostania na zawsze Członkiem jego honorowym. Zapowiedziana przez Cesarzewiczowę gotowość ku czynom miłosierdzia będzie dla Towarzystwa Patryotycznego nową rękojmią dobroczynnych jego postępów, tudzież stałej Mojej o pomyślność tego Towarzystwa pieczołowitości.»

Na oryginale własną J. C. Mości ręką podpisano:

*ALEXANDRA.*

W Carskiém Siole, 13 Maja 1844 roku.

Przez rozkaz dzienny Cesarski z d. 14 Czerwca, Dowodzca pułku ułanów J. W. Xięcia de Nassau, Jenerał-major von der *Launitz*, mianowany Naczelnikiem Sztabu 2 korpusu odwodowej jazdy, na miejsce Jenerał-majora *Kazadajew*, który sprawował to naczelnictwo i zaliczony został do jazdy.

— Przez Ukaz Cesarski do Rządzącego Senatu, podniesieni zostali do rangi Rzeczywistego Radzcy Stanu, Radzcy Stanu: Główny Doktor Szpitalu Maryi w Moskwie *Ostrogożski* i Główny Nadzorca tamecznego Cesarskigo Domu Wychowania (Podrzutków) *Strick*.

— Pewna osoba w Hamburgu sprzedaje za 127 luidorów (634 ruble srebrem) szczegółowe opisanie i rysunek machiny, której skład dotąd jest tajemnicą, i za pomocą której jeden człowiek może, bez wysilenia, wyrobić *do trzechset funtów świec, w przeciągu pięciu godzin.* Cały apparat zajmuje nie więcej miejsca jak 14 stop kwadratowych i każdy stolarz może go sporządzić najwięcej za rubli srebr.

nych 30. Wynalazca tej machiny otrzymał od policyjnego zarządu w Bremie świadectwo, przekonywające że machina była probowana przez biegłych i zupełnie odpowiedziała temu, co o niej wyżej namieniono. Życzący nabyć ten wynalazek mogą się zgłosić za pośrednictwem Departamentu Rękodzieł i Handlu krajowego, lub bezpośrednio, do Konsula jeneralnego Rossyjskiego w Hamburgu, Radzcy Stanu Bacherachta.

# WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

ANGLIJA. *Londyn 21 Czerwca.* W izbie Lordów Biskup Exeter wniosł bill o skuteczniejszém powściągnieniu prostytucyi po domach publicznych. Lord Campbell wniosł iżby obce osoby znajdujące się w sali Parlamentowej, były wyproszone, rozumiejąc mianowicie gazeciarzy, «albowiem, «rzekł szlachetny lord, gazety które jutro rano znajdą się «na stołach familijnych przy śniadaniu, będą zawierały opo«wiadania, zdolne zatrwożyć ojców i matki rodzin.»

Nie wszystkim może wiadomo, że Ustawa izb Parlamentu zabrania bezwarunkowo zdawać sprawę w gazetach z obrad Parlamentowych. Prawo to istnieje od samego początku ustanowienia Izb i jawność powstała i dotąd się utrzymuje jedynie przez tolerancyą prawa, raczej przez nieustanne jego gwałcenie. Ustawa izby zabrania też wejścia obcym, co wszakże nie przeszkadza, iż izby są pełne codzień ciekawych słuchaczy. Ale Parlament udaje że nie postrzega obcych osób, jak równie udaje zupełną niewiadomość ogłaszanych w gazetach rozpraw. Gdyby dziś chciano ściśle trzymać się przepisów, trzebaby było koniecznie je zmienić, i wszyscy na to się zgadzają; ale Anglicy mają taki wstręt od zmieniania dawnych zwyczajów, iż wolą patrzeć przez szpary na naruszenie praw zgrzybiałych, jak nowe wprowadzać. Jakoż, gdy lord Campbell wniosł iżby oddalić postronnych słuchaczy, biskup Exeter, wśród powszechnego śmiechu powiedział: «Ja tu nie widzę nikogo obcego; niech «szlachetny lord wniesie bill, jeżeli mu się podoba.» Tu lord Brougham powstał i rzekł: «Opieram się dalszym skutkom «niniejszej rozmowy. Niezgodna jest z porządkiem mówić «o znajdowaniu się obcych osób w izbie, jak skoro ktokol«wiek z nas ich postrzega, już tém samém Ustawa mieć «chce iżby opuścili salę; niema więc żadnych powodów do «wnoszenia billu.» Na te słowa Prezydent Izby Lordów, Lord Wielki Kanclerz Lyndhurst wstawszy powiedział: «Jeżeli «ktokolwiek twierdzi że tu są obce osoby, powinnością moją «jest kazać im ustąpić.» — «Ja tu niewidzę obcych osób» powtórzył Biskup Exeter. «Tu niema nikogo obcego» wykrzyknął lord Brougham wśród powszechnego śmiechu. Takim sposobem słuchacze ustronni pozostali w izbie. Zkąd inąd biskup uspokoił skrupuły lorda Campbell, oświadczając iż niepowie ani jednej syllaby którąby mogła obrazić wstydliwość; dziwił się tylko biskup, iż lord Campbell nie okazywał podobnej draźliwości gdy wnoszono na izbę sprawy rozwodowe i tym podobne. Celem billu jest nadanie właściwym urzędnikom większej władzy ku pohamowaniu prostytucyi. Bill został odczytany poraz drugi.

18 b. m. w izbie Lordów bill oskuteczniejszém zapobieżeniu handlowi murzynów został ostatecznie przyjęty.

Na posiedzeniu izby Niższej 20 Czerwca, sir Rob. Peel odpowiadając na pytanie kapitana Layard, zaprzeczył wiadomości, jakoby lord Grey usuwał się od urzędu Namiestnika Irlandyi, jakkolwiek, dodał pierwszy Minister, stan zdrowia hrabi Grey każe mu życzyć wytchniesnia od trudów tej posady.

—

Król Jmć Saski przybył wczora do Cambridge. W przeszłą Sobotę Dwór równie jak i Król Saski przyjeżdżali z Claremont do Londynu gdzie pierwszy Minister sir Robert Peel dawał wieczor dla N. Gościa. 18 b. m. Król Saski był u Xięcia Wellington na uczcie dorocznej w pamięć zwycięztwa pod Waterloo.

— J. K. W. Xiążę Henryk Niderlandski 18 b. m. odpłynął z Plymouth ze swoją eskadrą.

— Z powodu niepomyślnego dla Ministrów wypadku głosowania na wniosek P. Miles, odbyło się w salach klubu Carlton zgromadzenie przeszło 200 Członków stronnictwa Tory, które jednomyślnie uchwaliło i przesłało pierwszemu Ministrowi oświadczenie zupełnej ufności w jego Rządach.

— 18 b. m. otwarta została droga żelazna z Londynu do Newcastle upon Tyne.

— W hrabstwach Suffolk i Norfolk szerzą się w przerażającym stosunku pożary; przypisują je umyślnemu podpalaniu, które nieraz przechodziło w monomaniją prawdziwą; dotąd wszakże nie odkryto ani jednego winnego.

FRANCYA. *Paryż 21 Czerwca.* Izba Deputowanych na posiedzeniu 17 b. m. zajmowała się projektem budowy drogi żelaznej do Bordeaux i mimo oporu Ministra Prac publicznych przyjęła znaczną większością wniosek P. Gouin stanowiący iż podział zysków między Rządem a kompaniją tej drogi ma następować z przewyżki nie 10, jak Rząd proponował, ale 8 procentów. W dniu 18 b. m. izba ukończyła rozprawy nad tym przedmiotem. Interes tego posiedzenia głównie zależał na wniosku P. Luneau. Zwrócił on uwagę na udział jaki biorą w przedsięwzięciach dróg żelaznych członkowie obu izb Parlamentu, Radzcy Stanu, Urzędnicy izby Obrachunkowej, tudzież inne znakomite w Parlamencie i Administracyi osoby. Niewymieniając nikogo i niewchodząc w ocenienie zamiarów, P. Luneau z tém wszystkiém mniema, że Rząd w takim stanie rzeczy ma słuszne powody obawy, iżby temi potężnemi wpływami nie został w błąd wprowadzony i często się zdarzyć może iż byłby odrzucił projekt który sam wnosi lub zatwierdza, gdyby był lepiej oświecony. Jako środek zapobiegający temu złemu P. Luneau wniosł, iżby przywileje na drogi żelazne były dawane przez licytacyą publiczną z otwartém spółubieganiem

się. Izba przyjęła ten wniosek z zastrzeżeniem, że żadna kompanija nie będzie dopuszczona do licytacyi jak za uprzedniém upoważnieniem Ministra i złożeniem 2 miljonów zaręki. Ale następstwa uwag P. Luneau na tém się nie zatrzymały. Bezpośrednio potém P. Crémieux wniosł izby artykułem dodatkowym postanowiono, że żaden członek Parlamentu niemoże brać na swe imię przedsięwzięcia drogi żelaznej ani być członkiem zarządu takiej drogi. Ten wniosek został również przyjęty wśród głębokiego wrażenia. Ogół projektu o drodze do Bordeaux był przyjęty 218 głosami przeciw 56. Dwa ostatnie posiedzenia izby Deputowanych zajęte były rozprawami nad projektem drogi żelaznej z Paryża do Lyonu.

—

Zajście między adwokatami a Prezydentem Séguier coraz się zajątrza. Przedwczora Sąd Królewski, zgromadzony w sali obrad postanowił, jak twierdzą, iż Członkowie Rady Adwokatów w liczbie 21, którzy podpisali list przesłany P. Séguier, będą pozwani dyscyplinarnie przed zgromadzone izby Sądu Królewskiego na 1 Lipca. Zkąd inád zapewniają że adwokaci w mocném przekonaniu o prawości swojej w niniejszym przypadku postanowili wytrwać w oporze.

— Z Tulonu piszą pod d. 16 Czerwca. «Rząd musiał odebrać ważne doniesienia z Afryki albowiem w skutek doszłych dziś w nocy rozkazów cały nasz port jest w poruszeniu. Z 3 pułku piechoty bataljon wyborowy od 700 ludzi dziś ma się zabrać na okręty, równie jak dwie kompanije artylleryi.»

— Najsprzeczniejsze wieści chodzą w przedmiocie wojny z Marokiem. Podczas kiedy z Afryki donoszą że Cesarz otwarcie wspiera Abdel-Kadera, zkąd inąd kupcy mający interesa handlowe z Marokiem, na zapytania czynione w biurach Ministerstwa Spraw Zagranicznych odbierają odpowiedź, iż «niemasz podobieństwa do wojny między Fran«cyą i Marokiem i że wszystko da się załatwić drogą dy«plomatyczną.»

— Fregata *Andromède*, pod banderą kontr-admirała Laplace, a dowodzona przez kapitana Dauthon, wypłynęła z Tulonu 15 Czerwca do wysp Antilles.

HISZPANIJA. *Madryt 12 Czerwca.* Powrot Królowych JJ. do stolicy zapowiedziany jest na 20 Lipca.

Rząd odebrał wiadomości, że jenerał O'Donnell, dowodzący w Hawanie, oparłszy się wszystkim przełożeniom konsula angielskiego, kazał rozstrzelać sześciu anglików skazanych na śmierć przez sąd wojenny, jako przekonanych o uczęstnictwo w spisku na życie i bezpieczeństwo ludności białej.

Niewolnicy czarni, uwiedzeni przez tych anglików, w liczbie 200 przeszło, zostali 28 Kwietnia rozstrzelani; czterechset innych miało podpaść temuż losowi za dni kilka.

— Listy z Gibraltaru donoszą że Rząd Marokański nie odpowiedział na *ultimatum* Rządu Hiszpańskiego przesłane 28 Maja. Konsul angielski w Tangerze nader czynnie starał się wykonać instrukcye swojej Zwierzchności, usiłując pogodzić zwaśnione strony i był w tym względzie dzielnie wspierany przez Rządzcę Gibraltaru, sira Roberta Wilson, który z nim jezdził do Tanger. List z Ceuty pod d. 1 Czerwca oznajmuje, że wszelka komunikacya przyjazna między tą twierdzą a otaczającym krajem ustała, lecz że mimo to, nic niekaże wróżyć o bliskiém zajściu kroków nieprzyjacielskich.

SZWAJCARYA. Zwołanie Sejmu Szwajcarskiego, naznaczone pierwiastkowo na 1 Lipca, będzie przyspieszone o dni pięć, na żądanie kilku kantonów.

KASSEL. Zwierzchność naszego miasta zabroniła nadpisywania na domach iż są zabezpieczone od ognia. Władza ta przekonała się że podobne napisy są przyczyną niedbalstwa komend ogniowych przy gaszeniu pożarów w domach zabezpieczonych.

TURCYA. *Konstantynopol 16 Czerwca.* Jego Wysokość Sułtan Abdul-Medżid, wrócił 10 b. m. do Stolicy. Jak skoro fregata parowa *Esseri-Dżedid*, na której był Sułtan, została spostrzeżoną na wysokości Zamku o Siedmiu Wieżach, wszystkie baterye i okręty wojenne na kotwicy w Bosforze dały z dział ognia, muzyka i odgłos bębnów towarzyszyły wijazdowi Sułtana.

Spędziwszy dni kilka w Brousse Jego Wysokość zwiedził Dardanelle, Mitylenę i Gallipoli. W pierwszém z tych miast zapewnił w najłaskawszych wyrazach mieszkańców iż ich wszystkich, bez różnicy wiary, uważa za swoich wiernych poddanych, i że mogą zawsze rachować na jego opiekę, dla wszystkich równą. Te same zaręczenia powtórzył w Mitylenie Deputowanym ze Smyrny, Chios i Aivali.

## NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

*Londyn 25 Czerwca.* Na wczorajszém posiedzeniu izba Niższa odrzuciła 206 głosami preciw 162 wniosek P. Duncombe o wyznaczeniu śledztwa w przedmiocie otwierania listów prywatnych osób na poczcie z rozkazu Rządu. — 19 b. m. Królowa dawała posłuchanie w pałacu Buckingham Deputacyi złożonej z Lorda Mera Dublinu i tamecznej municypalności, z przedstawieniem adresu na rzecz O'Connella, zawierającego prośbę o unieważnienie wyroku nań wydanego jako nieprawnego i niekonstytucyjnego. Królowa odpowiedziała z Tronu w wyrazach ogólnych iż sprawiedliwość będzie wymierzona. — Król Jmć Saski znajdował się na obrzędzie odkrycia posągu konnego Xięcia Wellingtona, wzniesionego ze składki mieszkańców starego miasta (City). Posąg, roboty sławnego Chantry, odlany jest z metallu dział, zabranych przez Xięcia w różnych bitwach na nieprzyjacielu; wysoki 14 stop, a z piedestalem 28 stop. — Umarł w Boulogne znany poeta Thomas Campbell.

*Paryż 24 Czerwca.* (Przez statek parowy). Rząd odebrał następną depeszę telegraficzną od Wielkorządzcy Algeryi, marszałka Bugeaud:

Lalla Magonia, 16 Czerwca.

«Wczora, wśród konferencyi z wodzem armii Marokań-

skiej, wojska jego, w liczbie 5000 jezdzców, wystrzeliły do naszych i raniły jednego oficera i dwóch żołnierzy. Konferencya została zerwana i jenerałowie Lamoricière i Bedeau byli attakowani. Tymczasem ja nadszedłem, przypuściłem attak i rozbiłem nieprzyjacielską kolumnę. Marokańczycy stracili w zabitych do 400 ludzi. Z naszej strony jest 5 zabitych i 20 ranionych.» — W izbie Deputowanych, 23 b. m. wśród rozpraw nad drogą żelazną z Paryża do Lyonu, został przyjęty 138 głosami przeciw 137 dodatek do projektu, stanowiący że droga ta ma być całkiem zbudowana przez Rząd i oddawana w dzierżawę na krótkie termina. — Umarł znany uczony Geoffroy de St. Hilaire. — Nowiny z Hiszpanii nie mają interesu.

RZYM, *12 Czerwca.* J. K. W. Xiążę Mecklembourg Schwerin i J. W. Xiążę Następca de Lippe przybyli tu z Konstantynopola, ztąd zaś udadzą się na powrot do Niemiec. — Hrabia Rocchi, poborca prowincyi Ankony i strażnik Skarbcu Kaplicy N. Panny Loretańskiej zabrał się na statek parowy austryacki, płynący do Triestu, uwożąc z sobą wszystkie summy i kosztowności, jego straży powierzone.

BREZYLIA. *Rio Janeiro 29 Kwietnia.* Obrzęd ślubu Infantki Donny Januaryi, Następczyni Tronu, z J. K. Wysokością Hrabią d'Aquila, bratem Króla Neapolitańskiego, odbył się dziś w tutejszej stolicy z wielką uroczystością.

*(Journ. de S. P. Psz. Poln.)*

# KRONIKA
## POLSKA, LITEWSKA, ŻMÓDZKA I WSZYSTKIEJ RUSI,
PRZEZ
MACIEJA STRYJKOWSKIEGO.

## PROSPEKT.

«Rozpamiętywać dzieła przodków, zagłębiać się w wieki upłynione, bliską, poufałą zabierać znajomość z mężami, którzy je wsławili odwagą, mądrością, nauką, poświęceniem się: jest rzeczą nietylko pożyteczną, ale przyjemną; nietylko zbogaca ona umysł, lecz zarazem miłą jest sercu; uczy nas i przynosi rozrywkę, kształci i zabawia. Dwojaką do tego mamy drogę: źródła albo kroniki, i dzieła krytyczną obejmujące historyą. Czytanie jednych i drugich właściwe ma sobie zalety. W kronikach znajdujemy obraz dziejów, kreślony przez spółczesnych, częstokroć naocznych świadków; w historyi, krytyczne roztrząsanie wypadków, porównanie źródeł rozmaitych, bezstronne ich ocenienie, oczyszczenie z błędów, lub namiętnego przedstawienia rzeczy.

Dwa te rodzaje, posiadają znakomitych w literaturze naszej pisarzy, ale ich dzieła, zwłaszcza kronikarzy, stały się nader rzadkiemi, trudnemi do nabycia. Przy powszechniejszém gruntownėm zgłębianiu rzecy, przy wzrastającém u nas chwalebném zamiłowaniu nauk historycznych, częste słyszeć się dają skargi na brak potrzebnych pomocy, które w nielicznych bibliotekach, niekiedy mało dostępnych, znaleźć się mogą. Zaradzając tej potrzebie, księgarnia podpisanego zamierzyła wydać Zbiór dawnych Kronikarzy, tudzież nową, tanią edycyę Historyi Polskiej Naruszewicza. Z kronikarzy ogłoszeni będą: *Maciej Stryjkowski, Marcin Kromer, Alexander Gwagnin, Marcin Bielski.*

Rozpoczyna się zbiór ten do Kroniki Macieja Stryjkowskiego. Autor jej niepospolitym był wieku swego mężem. Urodzony w ziemi Łęczyckiej, wcześnie oddał się rycerskiemu zawodowi, zwiedził potém część Turcyi, a gdy zamiłowanie nauk w nim przemagało, poświęcił się stanowi duchownemu i był kanonikiem Żmudzkim. Oprócz pomniejszych pism, tak wierszem jak i prozą, napisał Kronikę Litwy, Pruss, Rusi i Polski, która jest pięknym ogromnych prac jego pomnikiem. Źródła do niej czerpał w największej części z rękopismów, które w małej ilości doszły naszych czasów. Dzieje Litwy i Rusi, nierównie obszerniej są w niej wyłożone, niżeli w którymkolwiekbądź z kronikarzy. Porównanie wiadomości podanych przez Stryjkowskiego z Latopiscami w późniejszych wiekach wydanemi, przekonywa o jego rzetelności, wolnym go czyni od zarzutów o niewierne przedstawienie dziejów, a zarazem nadaje powagę wiadomościom, które czerpał z kronik dziś zatraconych, lub nieznanych. Wszyscy pisarze późniejsi, w Stryjkowskim, głównego, pod względem dziejów Litwy, znajdowali przewodnika.

Nowe wydanie Kroniki Stryjkowskiego, będzie wiernèm powtórzeniem edycyi Krakowskiej, roku 1582, dokonanej pod okiem samego Autora. Dodane zostaną objaśnienia, również jak wiadomość o życiu i dziełach Stryjkowskiego, dokładny rejestr, tudzież spis wyrazów użytych w Kronice, a dzisiaj, jako przestarzałe, wymagających tłumaczenia. Poprawność, z największą ścisłością przestrzegana będzie. Słowem, nic się nie zaniedba, ażeby nowe wydanie Kronikarzy, godnie odpowiedziało oczekiwaniu, tak pod względem naukowym, jako też samej pewierzchowności.

Przystępując do ogłoszenia drukiem Zbioru Kronikarzy, wymagającego bardzo znacznych nakładów, Wydawca cieszy się nadzieją, że jego przedsięwzięcie obojętnie od światłej Publiczności przyjętém nie będzie; że miłośnicy nauk i literatury krajowej, że wszyscy, którym pamięć przodków jest drogą, zechcą wesprzeć to przedsięwzięcie, a tém samém pobudzić Wydawcę do dalszego postępowania raz obranym torem.»

## WARUNKI PRENUMERATY:

Kronika Stryjkowskiego składać się będzie z ośmiu zeszytów, z których każdy zawierać ma ośm arkuszy in 8 wielkie, takim drukiem i na takimże jak niniejszy prospekt papierze. Co miesiąc jeden zeszyt wydanym zostanie.

Zeszyt I-szy wyjdzie dnia 1 Lipca r. b., następne regularnie 1-go każdego miesiąca wychodzić będą.

Cena prenumeraty wynosi w Warszawie rub. sr. 6 (złp. 40), która może być uiszczaną w dwoch razach: przy zapisaniu się rub. sr. 3 (złp. 20), przy odbiorze 4-go Zeszytu rub. sr. 3 (złp. 20); na prowincyi, z pocztą, rub. sr. 6 kop. 60 (złp. 44).

Wszystkie główniejsze Księgarnie w Warszawie i za granicą przyjmują prenumeratę na powyższych warunkach.

W Warszawie dnia 25 Maja 1844 roku.

Gustaw Leon Glücksberg.

Pozwala się drukować. St.-Petersburg 22-go Czerwca 1844 roku. *Cenzor Ignacy Iwanowski.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.